

## Lewice\_2

### Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	międzychodzki	
Gmina	Międzychód	
Miejscowość	Lewice	MI_LE

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	22.11.2013	Miejsce wykonania	świetlica wiejska w Lewicach
Czas trwania	brak danych	Forma i wielkość	Plik audio 268,6 MB
Przeprowadzający	P.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
MI_LE_002	K	ok. 75 lat		

<b>Informacje etnograficzne</b>	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Dąbrówka to była kiedyś miejscowość. Jak byłam w 1960 r. to jeszcze tam mieszkało 6 rodzin, teraz już nic nie ma. Nie wiem dlaczego nazwa Lewice, czy coś na lewo.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Jak tylko pamiętam był cmentarz w lesie, choleryczny. Za mojej pamięci jeszcze był. Przy kościele też chowali, są pozostałości nagrobków. Ja mieszkam na Małym Młynku, jak rodzina jedzie czy coś, to zawsze „na Młynek”. Ja jestem z Młynka, nie z Lewic. Kapuśniki, jak dzisiaj działki Mały Borek, za szkołą. Tam była polana i jak byliśmy dziećmi to zawsze się tam zwoływaliśmy.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Stawek Szkalupka (Skalupka). U mnie wypływa Kamionka.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Na Łowyniaków mówią Koźlarze, bo tam było kóz od groma i trochę. W Łowyniu mają gwara, jak ich słucham to sikam. Jak się ma żonę z Bolewic, to nie trzeba trzymać psa na podwórku.
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Jest historia, że niby się kościół zatopił na łąkach, tam bagna są do dziś. Jest też legenda, że Napoleon pod dębem odpoczywał tutaj w parku.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	Zabaw było dużo więcej, organizacja robiła. Na Betoniarni sobie robiliśmy.
2.	św. Marcina/11 listopada	Nie, nie.
3.	Adwent	Roraty są zaniechane, ten nowy ksiądz tak zrobił. Poprzedni ksiądz robił, dzieci z lampionami chodziły. Ten nie ma w ogóle, ale w innych parafiach na roratach jest setka dzieci, zawsze coś dostają i to przyciąga.
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	Buty w sieni się wystawia i dzieciom słodczy się daje.
5.	Wigilia	Gwiazdory już nie chodzą. Kiedyś chodzili. Teraz pod choinką. Wieczera zaczyna się od czytania pisma Św., potem modlitwa za zmarłych, opłatek i modlitwa przed jedzeniem. U mnie zawsze mąż rozdaje opłatek, głowa rodziny. Życzenia podczas dzielenia się opłatkiem. Kiedyś chodziło się do zwierząt z opłatkiem, chyba nie ma domu w Lewicach, w którym by do zwierząt się nie szło. Nawet pies dostaje. Karp musi być. Robię bułkę z makiem dla tradycji. Zwijany makowiec, tradycyjny. Ciastka ze skwarek. Jak się świnie zabijało to się wszystko wykorzystywało, więc i takie rzeczy. Pasterka o 22:00 i bardzo dobrze, kto by wytrzymał do północy. Śpiewa się kolędy.
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	Nie, nic takiego nie było.
7.	Sylwester/Nowy Rok	Golonka zawsze powinna być, taki golonkowy sylwester. Teraz już nie idzie tego zjeść, ale wcześniej to takie sylwestrowe danie.
8.	Trzech Króli	Ksiądz rozdaje kadzidło, ładny zapach się roztacza z tego. Tzn. jak kto ma na czym palić, bo na gazie to chyba nie, ale Ja mam jeszcze angelkę to piękny aromat się robi.
9.	Kolędniczy	My jesteśmy biedną wsią, kolędników nie było.

10.	MB Gromniczej	No nie ma żadnych tradycji oprócz pójścia do kościoła. Zapala się na burzę, jakoś się bezpieczniej czuję. Jeszcze przy śmierci daje się zmarłemu. Ja jeszcze mojej mamie dałam, bo w domu umierała. Jak w szpitalu to przecież z gromnicą nie pojedę. Przecież jakbym czekała na tę śmierć to nikt by mnie nie wyrzucił z tego szpitala.
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	W tłusty czwartek to trzeba garnki jak to mówią popiołem wyszorować, żeby nie były nic obtłuszczone. Kiedyś za naszych czasów też robili imprezy tak jak teraz. Przynosiło się jedzenie, to i tamto. Gramofon grał i mój mąż np. w moich szpilkach tańczył.
12.	Topienie Marzanny	Nie.
13.	Środa Popielcowa	Sypanie głowy popiołem. Kiedyś w poście to najwięcej się jadło śledzia. Wtedy śledzie były tanie, a teraz nie. Dużo oleju też się jadło.
14.	Śródpoście	Nie, nie znamy takiego.
15.	Niedziela Palmowa	My nie kupujemy tych takich tanich. Robimy normalne palmy, z domu. Jak widzę jak mają te gotowe....(informatorka jest zniesmaczona). Bazie, gryczpan i czerwona wstążka na znak męki pańskiej. Bo to ja też nie wiedziałam i mi dopiero jeden z księży mi o tym powiedział. Bo się pytam, dlaczego mam zawiązać czerwoną skoro mi się podoba niebieska. Pali się potem tę palmę i daje księdzu na Środę Popielcową na popiół. Bo popiół nie może być zwykły, tylko z tego.
16.	Triduum Paschalne	O 19 msza, a w sobotę wieczorem mamy mszę zmartwychwstania. Najpierw jest wielkosobotnie krótkie nabożeństwo przy ogniu, potem przychodzi ksiądz do kościoła i msza jest niedzielna, zmartwychwstania. W piątek nie ma mszy. Nie ma bicia dzwonów. Boże Rany już zanikają. Przez całą wioskę jest procesja. Bardzo uroczyste.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Święcenie koszyczka w sobotę. W Krzyżkówku jest przy figurze, a Piotrków i Lewiczynek mają w strażnicy. Śniadanie rozpoczyna się od modlitwy, ja zawsze modlę się też za zmarłych bo brak ich przy stole. To przychodzi z trudem, bo nie zawsze się człowiek powstrzyma, ale nie ma uroczystości żeby o nich nie wspomnieć. Dzielimy się jajkiem.

		<p>Jest barszczyk, żurek.</p> <p>Moja Marysia (wnuczka) tak uwierzyła w zajęczka, że w szopce zrobiła gniazdko. A tam były króliki, to Marysia mówi, „mamusz zobacz, mój się tak zmęczył zajęczek, że aż kupę zrobił”.</p> <p>Sernik musi być. Ja osobiście za mazurkiem nie przepadam, za dużo pracy z tym.</p>
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>Wyszło z mody. U mnie zięciowie tak się lali wiadrami, że do domu musieli w dziadka gatkach wracać.</p> <p>Kiedyś z domu nie dało się wyjść.</p>
19.	Zielone Świątki	<p>Zanika. Ja jak byłam na swoim to jeszcze dekorowaliśmy tatarakiem, ale teraz ze 30 lat już nie.</p>
20.	Boże Ciało	<p>Girlandy były robione, zanim taki ruch był na drogach.</p> <p>Wianki na zakończenie oktawy Bożego Ciała to zależy jaki jest ksiądz. Był ks. Stanisław, to był ksiądz starej daty i mówi do mnie jaki piękny wianek pani wnuczce upletła. I niby ksiądz starej daty a nie wiedział o tej tradycji. Trzy wianuszki się plecie, wieszalo się w domu do następnego roku, miało przynieść zgodę, zdrowie, potem się paliło.</p> <p>Brzózkę z ołtarza na pole powinno się zanieść, bo symbolizuje urodzaj.</p>
21.	św. Jana	<p>To na Boże Ciało wskocz to wody śmiało. Na Jana nic.</p>
22.	MB Zielnej	<p>Poświęcony bukiet trzeba zanieść na pole, żeby był urodzaj.</p>
23.	MB Siewnej	<p>Zawsze ksiądz święcił. Miesza się, żeby poświęconego coś było.</p>
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	<p>Kiedyś nie było takiego przepychu.</p> <p>Są wypominki, roczne też. Msza na cmentarzu chyba ostatni rok teraz była. Bo ja sobie płuca wypluwam razem z nim, tyle roboty jest przy tym. Wiedzą, że o 12 jest msza, a ludzie łążą. Szlag mnie trafia.</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	<p>Brak informacji.</p>

## Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe

1.	Narodziny i chrzest	<p>Jak był chrzest, to po kobieta klękała przed księdzem, jakieś modlitwy odmawiał, kropił, bo kobieta nieczysta była.</p> <p>Do miesiąca się chrzcilo.</p> <p>Czerwona wstążka w wózku, nie wierzyłam w to, ale dla świętego spokoju wiązałam.</p>
2.	Ślub i wesele	<p>Jeśli chodzi o tradycję to jest pulteram. To u której panny było więcej natłuczonego szkła, to znaczy, że była bardziej szanowana i że będzie jej dobrze w małżeństwie. Czasem pierze wysypywali zamiast szkła.</p> <p>Ja już miałam o 11 ślub. Welony i krótkie suknie kiedyś. Jak już panna młoda nie była dziewicą to bez wianka z merty nie było, ksiądz by nie pozwolił.</p> <p>Dla tych co w sieni byli [w sensie niezaproszeni goście weselni, tylko wpraszający się mieszkańcy wsi] zawsze był kielich, coś do przegryzienia.</p> <p>Oczepiny są. Na moich oczepinach była mojej teściowej bratowa, to takie miały te przyśpiewki, że jaka zabawa! Ale typowo wielkopolskie te przyśpiewki.</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>Kostnicy długo nie było. To jak na XX wiek było nieporozumienie bo trzeba było trupa w domu trzymać. Dopiero 20 lat temu ksiądz pozwolił żeby w kruchcie nieboszczyk leżał.</p> <p>W domu nie kładło się do trumny, tylko na ziemi żeby było chłodniej i jeszcze woda wkoło. Czasem na piasku.</p> <p>Toaletki zamknięte.</p> <p>Miałam w rodzinie dziecko, które urodziło się martwe, nieochrzczone. Ksiądz nie pozwolił pochować i był pochowany pod płotem.</p> <p>Różaniec przeważnie w kostnicy jest odmawiany.</p> <p>Jak moja mama umarła to Jasiu mówił:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- o Twoja mama długo warty nie trzymała na cmentarzu.</li> <li>- Jasiu, co Ty chcesz.</li> <li>- No bo właśnie zmarła Bożeny mama</li> </ul> <p>ale ja nie wiedziałam, że jest coś takiego jak warta, to rzeczywiście długo nie trzymała, bo tylko 2 tygodnie, a w Lewicach to czasem po pół roku czy rok nikt nie umierał.</p> <p>Zatrzymywały się zegary.</p> <p>Brat był miłośnikiem kwiatów doniczkowych i nigdy nie dawał odnózek, ale w końcu dał, a jak on umarł, to po 2 tygodniach cały mi usechł, na wiór.</p>

4.	Inne zjawiska	Tutaj mieszkał taki pan Drobys, to jak się coś w gospodarstwie przydarzyło, to brał miotłę, nasikał na nią i rzucał przez chałupę. To raz wracał pan zawiadowca stacji i miał takiego pecha, że dostał tym osikanym drapakiem przez łeb.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Dawne KGW, była przerwa w działaniu i teraz stowarzyszenie Aktywne Lewiczanki. W latach 70-80 zostało założone KGW, ale dopiero 13 lat temu było reaktywowane. Ksiądz poprzedni, ksiądz Łowyński, to on pisał wiersze.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Zupa z korbola, na to kluski z pyry, one się rozgotowały w tej zupie, to często 2 razy w tygodniu było gotowane. Człowiek się w bardzo dużej biedzie wychował, nie było, że nie zje, bo potem cały dzień głodny chodził. Ale nawet teraz jak sobie przypomnę tę zupę to mi się cofa. Zupa z jajka „jedno jajko na trzy razy wrupotajkę”. Jajko się rozbełta i w to się daje mąkę. Do tego woda i usmażyć to. Można dla urozmaicenia dodać skwarki, boczku. Do fasolówki i do grochówki zawsze trochę octu i cukru się dodaje.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Trzy krzyże, ale żeby były postawione przez kogoś, na jakąś cześć, to nie pamiętam. Przy kościele to misyjny. Krzyże są przedwojenne. Obecny ksiądz bardzo zabiega o renowację.
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura Matki Bożej, tu jest historia, że ta figura była przez wojnę przechowana przez kogoś. Przed wojną stała na specjalnym filarze (stoi w parku obok świetlicy), ale zdjęto ją stamtąd i schowano na czas wojny. Po niej wróciła, ale na nowe

		<p>miejsce, przy probostwie. Jak probostwo sprzedali, to została przeniesiona pod kościół.</p> <p>Figura Serca Jezusowego jest na środku wsi. Ale nie pamiętam kto ja ufundował.</p> <p>Jest przepiękna chrzcielnica. Tylko trzeba ja doprowadzić do takiego stanu w jakim była kiedyś.</p>
4.	Miejsca kultu religijnego	Kościół jest taki „łatany”, część jest z innego wieku, tabernakulum z XIV wieku. Kościół się spalił. Teraz ksiądz zabiega o renowację.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Do Rokitna chodzę.
6.	Lokalne odpusty	Odpust 6 grudnia. Na Mikołaja Biskupa.
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1.	Dożynki	Dożynki mało co są teraz. Każdy sołtys robi wieniec. Ja jeszcze mam zdjęcia jak idzie korowód dożynkowy, była impreza w parku, gospodarze siedzieli, mieli wieńce poukładane a reszta się bawiła.
2.	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3.	Lokalne festyny	To może szefowa KGW opowie, bo ona jest bardziej zorientowana w temacie. Loteria zawsze jest. Hucznie.
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Kiedyś nie było żadnej świetlicy na spotkania. Przy tej gorzelni to tam się odbywały zabawy. Musieli wypożyczać. Dopiero jak wybudowano w czynie społecznym świetlicę.